

Grzegorz Leszczyński

Prawo do obrony w przemówieniach Jana Pawła II do Roty Rzymskiej

Ius Matrimoniale 13 (19), 99-110

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Grzegorz Leszczyński

Prawo do obrony w przemówieniach Jana Pawła II do Roty Rzymskiej

Podjmując zagadnienie dotyczące prawa do obrony w przemówieniach Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonych do Roty Rzymskiej należy już na wstępie zauważyć, że Papież temu zagadnieniu poświęca w sposób szczególny allokucję z roku 1989. Nie oznacza to jednak, że kwestie związane z prawem do obrony nie podejmuje również w innych swoich przemówieniach wygłoszonych do Roty Rzymskiej, a dotyczących chociażby kwestii sprawiedliwości i prawdy, bezpośrednio związanych z tematyką prawa do obrony. Należy ponadto zauważyć, że Ojciec Święty nie zajmuje się szczegółowymi rozwiązaniami o charakterze technicznym, obecnymi zarówno w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., jak i w wydanej w roku 2005 Instrukcji, *Dignitas connubii*, ale koncentruje się na założeniach ogólnych stanowiących źródło i podstawę prawa do obrony, które w Kościele winien mieć zagwarantowane każdy wierny. Prawo to, oczywiście, w sposób szczególny obecne jest w normach wynikających z przepisów kościelnego procesu małżeńskiego, ale nie ogranicza się do nich i dotyczy ogólnej pozycji wiernego w aspekcie praw, jakie posiada on w Kościele. Po tym krótkim wstępie chciałbym przejść do określenia fundamentu prawa, o którym mowa.

1. Fundament prawa do obrony

Już w pierwszym swoim przemówieniu skierowanym do Trybunału Roty Rzymskiej wygłoszonym w roku 1979 Ojciec Święty Jan Paweł II zwraca uwagę na godność osoby ludzkiej jako fundament praw człowieka. Jak stwierdza Papież, jest misją Kościoła jego zaangażowanie i trud na rzecz właściwej interpretacji owego pragnienia sprawiedliwości i godności, które dzisiejszy człowiek tak mocno odczuwa. Więcej, jest zadaniem Kościoła przepowiadać i chronić funda-

mentalne prawa człowieka we wszystkich stadiach jego egzystencji¹. Taka teza znajduje swoje uzasadnienie w powszechnym nauczaniu Kościoła², ale też w samej osobie Papieża, jak nazywa go kard. Z. Grocholewski, niestrudzonego obrońcy godności człowieka i jego niezbywalnych praw³. Jak wskazuje Papież, Kościół od zawsze nie tylko bronił osobę ludzką, ale jednocześnie określał jej podstawowe prawa. W adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* Papież zawarł znamienne zdanie: *Faktyczne uznanie osobowej godności każdej ludzkiej istoty wymaga poszanowania, obrony i popierania jej praw*⁴. W pierwszej swojej encyklice *Redemptor hominis* napisał: *A jeśli prawa człowieka są gwałcone w warunkach pokojowych to staje się szczególnie dotkliwym i z punktu widzenia postępu niezrozumiałym przejawem walki z człowiekiem, czego nie sposób pogodzić z żadnym programem określającym siebie jako „humanistyczny”*⁵.

W ten kontekst powszechnego nauczania Kościoła dotyczącego ochrony godności osoby wpisuje się również porządek kanoniczny, którego zadaniem jest ochrona nienaruszalnych i niezbywalnych praw uniwersalnych każdego człowieka⁶. Z oczywistych względów, co należy podkreślić, spojrzenie Prawodawcy kościelnego ma wymiar szerszy niż różnego rodzaju ustawodawstwa państwowe. Prawodawca kościelny bowiem nie chroni jedynie fundamentalnych praw jednostki w wymiarze czysto ziemskim, ale idąc dalej obejmuje ochroną jej prawa w wymiarze wiecznym, transcendentnym, troszcząc się przede wszystkim o zbawienie człowieka⁷. Prawo kanoniczne, jak mówi Papież, pozwala i uwypukla dążenie do doskonałości oparte na pokonywaniu indywidualizmu. Od negacji siebie jako indywidualisty ukierunkowuje człowieka w stronę odkrycia siebie jako części społeczności, poprzez uznanie i szacunek dla bliźniego jako osoby mającej uniwersalne, niezbywalne prawa wynikające z jej godności

¹ Por. Joannes Paulus II, *Ad Decanum Sacra Rota ad eiusdemque Tribunalis Praelatos Auditores, ineunte anno iudiciali (17 Februarii 1979)*, AAS 71, 1979, n. 1, s. 422.

² Por. G. Filibeck, *I diritti dell'uomo nell'insegnamento della Chiesa da Giovanni XXIII a Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 2002, s. 94-111.

³ Z. Grocholewski, *I fondamenti del diritto di difesa*, w: *Il diritto di difesa nel processo matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 2006, s. 10.

⁴ *Christifideles laici*, n. 38.

⁵ Jan Paweł II, encyklika *Redemptor hominis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2002, n. 17, s. 48.

⁶ Por. Joannes Paulus II, dz. cyt., n. 1, s. 423.

⁷ Por. Z. Grocholewski, dz. cyt., s. 13.

transcendentnej⁸. Ochrona praw osoby ma zatem wymiar wspólnotowy. Jak wskazuje Ojciec Święty w przywołanym już przemówieniu z roku 1979, prawo kanoniczne pełni funkcję wychowawczą, zarówno w relacji do poszczególnych osób, jak i całych społeczności, co pozostaje w zgodzie z intencją tworzenia uporządkowanego świata oraz wpływa na rozwój i integrację osobowości ludzko-chrześcijańskiej, tak w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym⁹. W tym względzie Kościół, na obszarze relacji między osobą a wspólnotą, prezentuje integralny model łączący w sobie rozwój osobowości chrześcijanina w wierze, nadziei i miłości oraz uporządkowany rozwój społeczności¹⁰.

2. Prawo do obrony a ochrona praw osoby

Prawo do obrony, które pojawia się w kontekście ochrony praw osoby w Kościele nie ma natury prawa samoistnego. Nie jest tym samym, co poszczególne fundamentalne prawa osoby, w tym prawa wiernego. Jest prawem fundamentalnym w tym sensie, że gwarantuje ochronę osoby, jej praw i jej dóbr. Mówiąc o prawie fundamentalnym nie należy mieć na względzie charakteru absolutnego tegoż prawa, ale jak słusznie zauważa G. Erlebach, jego charakter preegzystencjalny w stosunku do prawa pozytywnego, które prawo, o którym mowa uznaje, jako istniejące, ale nie tworzy jako jego własny wymysł¹¹. Prawo do obrony jest zatem prawem fundamentalnym człowieka w tym sensie, o którym wspominałem, uznanym przez Prawodawcę, wynikającym jednak z istnienia innych fundamentalnych praw, których ochrona winna być w Kościele zagwarantowana. Jaki jest zatem przedmiot prawa do obrony? Kodeks jednoznacznie w kan. 208-223 wymienia katalog tychże praw. Prawa, o których mowa, stanowią przedmiot prawa do obrony, nie są jednak z nim tożsame. I tak warto jedynie zauważyć, nie zagłębiając się w tematykę interpretacji poszczególnych praw wiernego w Kościele, iż większość z nich związana jest bezpośrednio z misją uświęcania człowieka. Można więc mówić dla przykładu o prawie do zaangażowania się w przepowiadanie ewangelii (kan. 211 KPK), o prawie przedstawiania pasterzom

⁸ Joannes Paulus II, dz. cyt., n. 1, s. 423.

⁹ Por. T. Rozkrut, *Jan Paweł II do Roty Rzymskiej*, Tarnów 2003, s. 68.

¹⁰ Por. Joannes Paulus II, dz. cyt., n. 1, s. 423.

¹¹ Por. G. Erlebach, *Il giudice e il diritto di difesa delle parti*, w: *Il diritto di difesa*, dz. cyt., s. 96.

Kościół swoich potrzeb, zwłaszcza duchowych (kan. 212, § 2 KPK), prawie otrzymania od swoich pasterzy dóbr duchowych, zwłaszcza słowa Bożego i sakramentów (kan. 213 KPK), prawie sprawowania kultu Bożego zgodnie z przepisami własnego obrządku i podążania własną drogą życia duchowego (kan. 214 KPK) czy wreszcie o prawie do wychowania chrześcijańskiego (kan. 217 KPK). W Kodeksie prawa kanonicznego znajdujemy również prawa obecne w różnych unormowaniach państwowych, jak np. prawo do dobrego imienia i ochrony własnej intymności (kan. 220 KPK). Pośród tego katalogu praw szczególne miejsce zajmuje, z racji odniesień procesowych, prawo o którym mowa w kan. 221, § 1 KPK. W tymże kanonie czytamy bowiem, iż *wiernym przysługuje legalne dochodzenie i obrona przysługujących im w Kościele uprawnień na właściwym forum kościelnym według przepisów prawa*. Kanon ten przywołuje Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym do Roty Rzymskiej w roku 1989¹². Konieczność ochrony praw wiernych zakłada zatem koncepcję prawa do procesu, do sprawiedliwego procesu. Proces kanoniczny, jak stwierdza Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym w roku 1990 do Roty Rzymskiej¹³, jest owym instrumentem Kościoła i jego sprawiedliwości, który respektuje przede wszystkim godność człowieka. W procesie kanonicznym Kościół pragnie dotrzeć do prawdy, która z kolei jest niezastąpionym warunkiem sprawiedliwości. Dlatego wierni w Kościele mają mieć zapewnione prawo do sprawiedliwego procesu¹⁴. Cytowany wyżej kan. 221, § 1 KPK stwierdza, iż wiernym przysługuje dochodzenie praw według przepisów prawa. Norma ta bierze zatem pod uwagę normy zawarte w księdze VII Kodeksu dotyczące różnych form procesów, w tym procesów małżeńskich. Podstawą stają się dyspozycje kan. 1400 i 1401, w których Prawodawca określa zarówno przedmiot postępowania sądowego w Kościele, jak i dokonuje rozróżnienia pomiędzy postępowaniem administracyjnym i sądowym. W każdym z tych przypadków zostaje zagwarantowane prawo dochodzenia własnych praw, a więc prawo do obrony. Warto w tym miejscu zatrzymać się chwilę nad procesami o stwierdzenie nieważności małżeństwa, które w myśl kan. 1400, § 1, n. 1 mają na celu stwierdzenie faktu prawnego, jakim jest małżeństwo,

¹² Por. Joannes Paulus II, dz. cyt., n. 2, s. 423.

¹³ Por. Joannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae Praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte (18 Ianuarii 1990)*, AAS 82, 1990, n. 7, s. 876.

¹⁴ Por. T. Rozkrut, dz. cyt., s. 140.

w materii, co do której Kościół posiada prawo własne i wyłączne jej rozpoznawania (kan. 1401, n. 1). Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa w praktyce opiera się na przepisach zwykłego procesu spornego, choć wczytując się w przepisy kodeksowe należy zauważyć, że proces ten jest procesem szczególnym, któremu Prawodawca poświęca kan. 1671-1690 określając szczegółowe zasady prowadzenia tegoż procesu. Co więcej, w myśl dyspozycji kan. 1691, przepisy zwykłego procesu spornego są jedynie uzupełnieniem przepisów szczegółowych zawartych we wspomnianych wyżej kanonach. Tenże kan. 1691 stwierdza bowiem, że *w pozostałych kwestiach dotyczących sposobu postępowania, należy stosować, jeśli nie sprzeciwia się temu natura rzeczy, kanony o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym, z zachowaniem norm specjalnych co do spraw o stanie osób i spraw odnoszących się do dobra publicznego*. Jak słusznie zauważa G. Erlebach, w praktyce osoby pracujące nad procesem o stwierdzenie nieważności małżeństwa nie zwracają uwagi na zasadę podaną w kan. 1691 KPK, ale w stosowaniu norm procesowych koncentrują się przede wszystkim na przepisach procesu spornego, uznając normy dotyczące procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa jako pewien rodzaj prawa szczególnego. Jak stwierdza wspomniany wyżej autor, taki rodzaj myślenia nie jest prawidłowy w płaszczyźnie koncepcji, ale uwzględnia faktyczne rozumienie procesu spornego jako klucza do zrozumienia i zastawania norm procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa¹⁵.

Praktyczne utożsamianie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa ze zwykłym procesem spornym, przy jednoczesnym rozumieniu szczególnym przepisów dotyczących tego pierwszego, ma swoje konsekwencje w odniesieniu do rozumienia prawa do obrony w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa w zestawieniu z charakterem spornym tegoż procesu. Są to dwie rzeczywistości połączone, ale jednocześnie różniące się między sobą. Jak stwierdza przywołany już G. Erlebach, prawo do obrony przynależy do sfery praw podmiotowych stron w procesie, sporność natomiast jest zasadą organizacyjną danego procesu. Dlatego jest prawdą to, co tak jednoznacznie stwierdza Papież Jan Paweł II w przywoływanym już przemówieniu z roku 1989, iż nie można pojąć sprawiedliwego sądu bez zaistnienia sporu, a więc przeciwstawienia się sobie, tj. bez konkretnej możno-

¹⁵ Por. G. Erlebach, dz. cyt., s. 98-99.

ści przyznania każdej ze stron w sprawie, aby została wysłuchana oraz by mogła poznać i przeciwstawić się żądaniom, dowodom oraz dedukcjom dostarczonym przez stronę przeciwną lub *ex officio*¹⁶.

Prawo do obrony, przysługujące każdej stronie, jak podkreśla Papież, musi być wykonywane według słusznym dyspozycji prawa pozytywnego, którego zadaniem jest nie pozbawianie prawa do obrony, ale regulowanie nim w taki sposób, aby nie doszło do nadużyć albo do obstrukcjonizmu oraz, aby w tym samym czasie, były zagwarantowane konkretne możliwości do jego wykonywania¹⁷. Poszanowanie tego prawa zobowiązuje sędziego do zachowania norm proceduralnych, które z kolei gwarantują zachowanie prawa osoby. Należy przy tym dodać, że zdaniem Papieża, sędzia kościelny nie tylko jest zobowiązany do zachowania zasady sprawiedliwości, ale również do szacunku względem godności osoby i kierowania się słusnością kanoniczną oraz miłością, co powinno charakteryzować kanoniczny porządek prawny¹⁸.

3. Prawo do obrony a *favor veritatis* i *favor matrimonii*

Sprawiedliwy sąd opiera się na dążeniu do prawdy. Jak zauważa Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej wygłoszonym w roku 2005, kryterium inspirującym posługę każdego sędziego w procesie kanonicznym jest jego umiłowanie prawdy. Aby mógł on spełnić swoją posługę w sposób rzetelny, winien przede wszystkim wierzyć, że prawda istnieje i próbować ją określić, wbrew wszelkim trudnościom i nieporozumieniom. Więcej, jak mówi Papież, sędzia kościelny nie może bać się prawdy, ulegając bojaźni niezaspokojenia czyichś oczekiwań lub aspiracji. Prawda, którą jest Chrystus, co podkreśla Papież, wyzwala nas od jakiegokolwiek formy kompromisu z interesowną nieprawdą¹⁹.

W obecnym świecie pojawiają się czasem głosy sugerujące konieczność zastąpienia prawdziwego procesu sądowego jakąś jego skróconą formą lub wręcz jego mistyfikacją. Racją takiej decyzji miałyby być konieczność czy potrzeba duszpasterska, oparta na coraz większej ilo-

¹⁶ Por. Joannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae auditores, officiales et advocatos coram admissos* (26 Ianuarii 1989), AAS 81, 1989, n. 3, s. 923.

¹⁷ Por. tamże, n. 4, s. 923.

¹⁸ Por. Joannes Paulus II, *17 Ferbruarii 1979*, dz. cyt., n. 2, s. 423.

¹⁹ Por. Joannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae auditores, officiales et advocatos coram admissos* (29 Ianuarii 2005), AAS 97, 2005, n. 5, s. 166.

ści małżeństw rozwiedzionych, a także osób pozostających w związkach niesakramentalnych. Jak stwierdza Ojciec Święty Jan Paweł II w przywołanym przed chwilą przemówieniu z roku 2005, w procesie kanonicznym najważniejsza jest prawda obiektywna. Winni o tym pamiętać zarówno biskupi diecezjalni, jak i trybunały, które w ich imieniu wykonują władzę sądowniczą w diecezji²⁰. W sprawach małżeńskich każda sentencja sprawiedliwa, a więc oparta na prawdzie o danym małżeństwie, niezależnie od tego czy orzeka się w niej nieważność czy też ważność małżeństwa, tak naprawdę wnosi swój wkład w umacnianie najważniejszej zasady nierozzerwalności małżeństwa. I przeciwnie, każda sentencja niesprawiedliwa, oparta na fałszu, utwierdza w imieniu Kościoła przekonanie o rozzerwalności małżeństwa. W ostatnich latach w sposób szczególny, co podkreśla Papież w przemówieniu skierowanym do Roty Rzymskiej w roku 2002, próbuje się zastąpić tradycyjne *favor matrimonii* podkreśleniem wolności człowieka i wartości osoby. W konsekwencji rozumiejąc przedziwnie wartość osoby i jej wolność relatywizuje się prawdę o małżeństwie i jego nierozzerwalność. Nie wolno jednak przeciwstawiać małżeństwu wolności, gdyż każdy z małżonków wybierając małżeństwo w sposób wolny zobowiązał się jednocześnie do przestrzegania obiektywnych wymogów rzeczywistości małżeńskiej. Stąd *favor veritatis* wymaga od każdego sędziego uznania *favor indissolubilitatis matrimonii*²¹. Więcej, prawdziwe *favor matrimonii* identyfikuje się z *favor veritatis*. Jak podkreśla Papież: *Każda sentencja sprawiedliwa orzekająca ważność lub nieważność małżeństwa umacnia kulturę nierozzerwalności zarówno w Kościele jak i w świecie*²².

Sędzia kościelny winien zatem przede wszystkim poszukiwać prawdy o małżeństwie. Oznacza to, że nie wolno mu uzależnić się od dramatycznej w sensie duchowym sytuacji osób żyjących w małżeństwach niesakramentalnych. Sędzia, rozumiejąc dramatyczny stan tychże osób, nie może dać owładnąć się tej fałszywej formie „miłosierdzia”, o którym mówił Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej w roku 1990²³. Istotne jest, jak stwierdza Papież, zachowanie harmonii między sprawiedliwością a miłosierdziem, zgodnie

²⁰ Por. tamże, n. 4, s. 165.

²¹ Por. Joannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae tribunal (28 Ianuarii 2002)*, AAS 94, 2002, n. 7, s. 345.

²² Tamże.

²³ Por. J. Llobell, *Cenni sul diritto di difesa alla luce dell'istr. «Dignitas connubii»*, w: *Il diritto di difesa*, dz. cyt., s. 58.

z tezą św. Tomasza z Akwinu: *Ex quo patet quo misericordia non tollit iustitiam, sed est quaedam iustitiae plenitudo*²⁴.

Właściwe zachowanie harmonii między sprawiedliwością a miłosierdziem, przywołując słowa Papieża, oznacza, że sędzia powinien wydać wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa tylko wówczas, gdy w oparciu o zebrany materiał dowodowy osiągnął pewność moralną co do nieważności danego małżeństwa. Jest to wymóg prawny, ale też i duszpasterski. I choć tego rodzaju rozumowanie może w niektórych środowiskach wywoływać wrażenie życiowej niesprawiedliwości, jest ono przede wszystkim oparte na prawdzie, a więc sprawiedliwe, a skoro tak to i miłosierne, gdyż nie ma miłosierdzia bez prawdy. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości wykluczających osiągnięcie pewności moralnej przez sędziego wyrok winien być zawsze za ważnością małżeństwa. Sprawiedliwość wyroku, a więc jego prawda o małżeństwie, jest nadrzędnym celem prawa do obrony procesowej.

Prawo do obrony, o którym mowa, ma zagwarantować wiernym prawo poznania prawdy o ich małżeństwie. W kontekście relacji istniejącej między sprawiedliwością procesu i nierozzerwalnością małżeństwa prawo do obrony jest gwarancją uzyskania rzetelnej wiedzy o ważności lub nieważności danego małżeństwa. Prawo do obrony należy zawsze interpretować w kontekście obowiązku, jaki mają strony odnośnie poszukiwania prawdy obiektywnej o ich małżeństwie. Tenże obowiązek wyznacza pewne granice prawa do obrony. Oznacza on, że tymże prawem nie wolno usprawiedliwiać np. przedstawiania dowodów niegodziwych, stosowania pomówień czy też uchylania się od obecności w sądzie w celu uzyskania przychylniej dla siebie sentencji²⁵. Prawo do obrony nie oznacza, jak stwierdza Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej wygłoszonym w styczniu 1996 roku, prawa do nieważności małżeństwa lub prawa do jego ważności. Oznacza natomiast zagwarantowanie stronom ich podstawowych praw procesowych, do których zalicza się prawo złożenia zeznań i innych oświadczeń, prawo przedstawienia dowodów, prawo poznania akt procesu oraz prawo przedstawienia stosownych obron²⁶.

²⁴ Por. Joannes Paulus II, *18 Ianuarii 1990*, n. 5, s. 875.

²⁵ Por. G. Erlebach, dz. cyt., s. 103.

²⁶ Por. Joannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae iudices habita (22 Ianuarii 1996)*, AAS 88, 1996, n. 3, s. 775.

4. Konkretnie sugestie dotyczące prawa do obrony

We wspomnianym już przemówieniu z roku 1989 Jan Paweł II zauważa, iż do ważności procesu nie jest wymagane faktyczne skorzystanie z prawa do obrony, ale zagwarantowanie tej możliwości. Oznacza to, że strony, inaczej niż w procesie karnym, gdzie wymagana jest faktyczna obrona z udziałem adwokata, w procesie spornym mogą zrezygnować z korzystania z prawa do obrony. Papież zauważa jednak, że nawet jeśli w procesie małżeńskim strona rezygnuje z faktycznej obrony, jest zadaniem sędziego podjąć próbę uzyskania od tejże strony jej zeznań, a także zeznań świadków, których mogłaby przedstawić w procesie. Oczywiście sędzia winien poddać analizie każdy pojedynczy przypadek. Czasami zdarza się, że strona nie przedstawiając żadnego konkretnego motywu nie chce uczestniczyć w procesie nie rozumiejąc jak to możliwe, że Kościół orzeka nieważność małżeństwa, które w jej przekonaniu było ważne i oparte na kilkunastoletnim wspólnym pożyciu. W tym przypadku sędzia winien przede wszystkim wyjaśnić na czym polega stwierdzenie nieważności małżeństwa i uczynić wszystko, aby zechciała współpracować w procesie tak, aby osąd co do ważności danego małżeństwa nie miał charakteru częściowego. Papież przypomina też, że nawet jeśli dana strona nie chce uczestniczyć w procesie, a więc rezygnuje z prawa do obrony, jest obowiązkiem sędziego, w oparciu o zdrową praktykę Roty Rzymskiej, nie tylko poinformować ją o formule zawiązania sporu, a więc treści pytania, na które ma dać odpowiedź proces, ale również o każdej nowej prośbie drugiej strony skierowanej do sędziego, a w szczególności o samym wyroku i zawartej w nim decyzji²⁷.

Przywołany przez Ojca Świętego kanon 1598 w paragrafie 1 stwierdza, iż po zebraniu dowodów sędziego, pod sankcją nieważności, musi dekretem zezwolić stronom i ich adwokatom, aby w kancelarii trybunału przejrzeły akta, które nie są im jeszcze znane. Co więcej również adwokatom, którzy o to proszą można dać odpis akt. Papież zaznacza zatem, że prawo do obrony wymaga konkretnej możliwości poznania przez stronę dowodów przedstawionych przez stronę przeciwną jak i *ex officio*. Co ważne nie dotyczy to wyłącznie strony pozwanej, ale również strony powodowej. Przepis dotyczący publikacji akt sprawy jest oczywistym zagwarantowaniem prawa do obro-

²⁷ Por. *Joannes Paulus II, 26 Ianuarii 1989*, dz. cyt., n. 5, s. 924.

ny, którego naruszenie, zgodnie z kan. 1620, p. 7, powoduje nieusuwalną nieważność wyroku. Papież przywołując wspomniany wyżej przepis koncentruje się jednak na innej kwestii dotyczącej wyjątku od określonej wyżej normy. Tenże kan. 1598 w paragrafie 1 wskazuje bowiem, że w sprawach dotyczących dobra publicznego sędziego, dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw, może zdecydować, iż jakiegoś aktu nie należy nikomu ujawniać z tym zastrzeżeniem, że prawo do obrony zostanie zawsze nienaruszone. Jak podkreśla Ojciec Święty, wyjątek ten jest jedynie wyjątkiem i nie może być traktowany jako norma generalna. Co więcej, byłoby poważnym nadużyciem normy zawartej w kan. 1598 i poważnym błędem interpretacyjnym, gdyby sędziowie z wyjątku czynili normę. Należy zatem tenże wyjątek interpretować w granicach wskazanych przez Prawodawcę²⁸.

Kolejna ważna wskazówka Papieża dotycząca zagwarantowania prawa do obrony odnosi się do publikacji wyroku. Papież stawia pytanie: jak jedna ze stron mogłaby bronić się na stopniu apelacyjnym przeciwko wyrokowi wydanemu przez trybunał niższego stopnia, jeżeli byłaby pozbawiona prawa do poznania jego motywów tak prawnych, jak i faktycznych? Tak formułując pytanie Ojciec Święty zauważa, iż zgodnie z dyspozycją kan. 1612, § 3 KPK wyrok musi zawierać motywację, która uzasadnia jego część orzekającą, ale która również – zdaniem Papieża – daje stronom szansę obrony na stopniu apelacyjnym. Co więcej, zgodnie z przywołanym przed Papieża kan. 1614 KPK, wyrok nie posiada żadnej mocy prawnej przez jego ogłoszeniem, chociażby nawet część rozstrzygająca wyroku została za zezwoleniem sędziego podana do wiadomości stron procesowych. Ponadto zgodnie z kan. 1630, § 1 KPK, termin złożenia apelacji liczy się od dnia otrzymania wiadomości o ogłoszeniu wyroku. Jeśli zaś strona, zgodnie z kan. 1634, § 2 KPK, nie może uzyskać w czasie użytecznym zaskarżonego wyroku, od trybunału który go wydał, nie biegną w międzyczasie terminy, a strona powinna zawiadomić o przeszkodzie sędziego apelacyjnego. Papież przypomina ponadto, iż sędzia ogłaszając wyrok winien, dla zagwarantowania prawa do obrony strony procesowej, wskazać konkretne środki przy pomocy których może być podważony. W tym należy pamiętać o konieczności wskazania trybunału Roty Rzymskiej jako trybunału apelacyjnego II instancji dla wszystkich sądów I instancji²⁹.

²⁸ Por. tamże, n. 6, s. 924.

²⁹ Por. tamże, n. 7, s. 925.

Obowiązek sędziego dotyczący zachowania norm kanonicznych gwarantujących prawo do obrony w szczególności odnoszących się do publikacji akt procesowych i samego wyroku może stanowić przeszkodę w rzetelnym ukazaniu prawdy o małżeństwie, jak zauważa Papież Jan Paweł II, głównie z powodu odmowy współpracy świadków obawiających się upublicznienia przekazywanych informacji. Należy bowiem zauważyć, że zeznania świadków często dotyczą kwestii sumienia i faktów nieznanych powszechnie na forum zewnętrznym. Z kolei wyrok, jak zauważyłem wcześniej, musi zawierać konkretną motywację zarówno prawną, jak i faktyczną, a więc musi opierać się również na przedstawionych przez świadków faktach. W tym względzie Ojciec Święty zauważa, że trybunał nie może zdradzić zaufania osób występujących w procesie ujawniając na zewnątrz jakichkolwiek informacji, które winny pozostać zarezerwowane jedynie osobom do tego upoważnionym. Dlatego też Papież przypomina o konieczności zachowania tajemnicy odnośnie faktów ujawnionych w trakcie procesu względem wszystkich osób postronnych. Obowiązek zachowania tajemnicy dotyczy w pierwszym rzędzie sędziów i pracowników trybunału. Jeśli zaś ujawnienie jakich akt czy faktów mogłoby wywołać utratę czyjegoś dobrego imienia, skandal lub inną niedogodność sędziego może zobowiązać do zachowania tajemnicy również świadków, biegłych czy adwokatów. Co więcej istnieje przecież, jak podkreśla Papież, zakaz wydawania przez notariusza lub kanclerza kopii akt procesowych i innych dokumentów zgromadzonych podczas procesu bez zezwolenia sędziego. Co do samego wyroku Papież podkreśla, iż nie jest konieczne zamieszczanie w nim szczegółów każdego pojedynczego zeznania świadka. Wystarczy natomiast podać ogólne myśli zarówno prawne, jak i faktyczne, na których opiera się decyzja sędziego³⁰.

Podsumowując temat związany z prawem do obrony w przemówieniach Papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej pragnę przede wszystkim zauważyć, że prawo to, tak jednoznacznie zarysowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II w allokucji z roku 1989, opiera się na koncepcji osoby ludzkiej i jej godności. Samo w sobie będąc fundamentalnym prawem człowieka, służy zagwarantowaniu prawnej ochrony osoby i jej praw. Wyrazem tegoż prawa jest prawo do sprawiedliwego procesu, które posiada każdy wierny, a więc prawo do poszukiwania prawdy,

³⁰ Por. tamże, n. 8-9, s. 926.

niezależnie od tego, jakiej materii tenże proces dotyczy. W sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa prawo do obrony pojawia się w kontekście wartości, jaką jest samo małżeństwo i jego nierozzerwalność. Celem tegoż prawa jest zagwarantowanie stronom procesowym możliwości wspólnego poszukiwania prawdy obiektywnej dotyczącej ich małżeństwa. Prawo do obrony jest zatem gwarancją sprawiedliwości, będącej podstawą miłosierdzia, miłosierdzia które wymaga od każdego sędziego przede wszystkim sprawiedliwości, a skoro sprawiedliwości to również i prawdy.

Ojciec Święty Jan Paweł II kończąc swoje przemówienie do Roty Rzymskiej w roku 1989 stwierdza: zadanie Kościoła, by głosić i chronić w każdym miejscu i w każdym czasie fundamentalne prawa każdego człowieka, nie zwalnia, ale wręcz przeciwnie zobowiązuje do tego, aby przed całym światem być *speculum iustitiae*. Jest to zaproszenie, które kieruje Papież do wszystkich pracowników sądów kościelnych. I kończy: zapraszam wszystkich pracowników wymiaru sprawiedliwości, aby w tej perspektywie chronili prawo do obrony każdego człowieka³¹.

Sommario

Nell'allocuzione alla Rota Romana del 1989 il Papa Giovanni Paolo II considera il tema del diritto di difesa nel processo matrimoniale. Questo tema il Papa riprende nelle diverse allocuzioni parlando sia della giustizia sia della verità, in particolare quella che riguarda il matrimonio delle parti. In questo articolo cerco di analizzare i più importanti pensieri del Papa riguardo al diritto di difesa ed il suo influsso per quanto riguarda la pratica dei tribunali ecclesiastici. Per questo non mi fermo sulla concezione del diritto di difesa, ma cerco anche di analizzare le più importanti norme riguardanti questo tema.

³¹ Por. tamże, n. 10, s. 926.